

HISTORIA BIBLIOTEKI KOLEGIACKIEJ W ZAMOŚCIU ¹

Erygowana w końcu XVI wieku Kapituła Zamojska prawdopodobnie niebawem miała już własną bibliotekę. Testamenty pierwszych kanoników wymieniają książki przekazywane tak Akademii Zamojskiej, jak i Kolegii². Początkowo księgozbiór tej biblioteki był niewielki. Wpłynął na to zapewne fakt, że potrzeby kanoników zamojskich — profesorów akademii zaspokajała biblioteka akademicka. Przecież według przesadnej opinii Lelewela Zamość w tym okresie pod względem ilości książek mógł konkurować nawet z Krakowem³.

Była to swego rodzaju biblioteka przykościelna. Rozwijała się bez określonego planu.

W 1658 w czasie ogromnego pożaru Zamościa spłonęła i kolegiata, a w niej biblioteka. Po pożarze księgi gromadzono dalej, ale już w domu mieszkalnym infułata zamojskiego⁴. Stan taki nie sprzyjał rozwojowi księgozbioru. Dlatego też jego losem zajął się Franciszek Grabowicz, profesor filozofii w Akademii, kanonik Kapituły Zamojskiej, który 8 IV 1678 na kapitule wiosennej przeforsował uchwałę, by sporządzić specjalne szafy, ustawić je w zakrystii i umieścić tam wszystkie zebrane książki⁵. Większość pozycji pochodziła od członków Kapituły z zapisów testamentowych, choć były i specjalne darowizny⁶. Osta-

¹ Podaję tu tylko niektóre dane dotyczące prac nad zorganizowaniem biblioteki kapitulnej. Opieram się głównie na materiale archiwalnym. Por. też moją notatkę: *Z historii bibliotek zamojskich*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 31 (1957) 326—328.

² Np. testament Rycjusza z 21 IV 1630 r., *Acta Consistorii Chelmensis*, Archiwum Kurii Lubelskiej, sygn. 110, s. 86—90. Por. M. Potocki, *Zamość i jego instytucje*, rozdz. II, (rękopis w Muzeum Zamojskim).

³ *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno, t. II, s. 100.

⁴ [Protokoły posiedzeń Kapituły Zamojskiej], Akta Kapituły Zamojskiej, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, sygn. 11, s. 116. Dalej cytuję WAPL, AKZ.

⁵ Tamże, s. 110, 115—116.

⁶ Np. na posiedzeniu Kapituły z 9 IX 1743: *Libri post fata illustris Zieliński receptae registrati et ad Bibliothecam Capituli reperiiti*, Prot. Kap., sygn. 12, s. 227; 9 IX 1745 Romanowicz złożył sprawozdanie o przeniesieniu książek od Rydułskiego i Andrzeja Wątrobskiego *iuxta Regestrum seorsive conscriptum, manuque Illustrissimi Domini Baltasari Dulewski coadiutoris Dec. Infulati Zam. subscriptum, eandem legationem acceptat*. Tamże, sygn. 13, s. 283—284; 9 IX 1800 omawiano sprawę ksiąg po Podziomkiewiczzu, który zapisał skatalogowane księgi kapitule. Egzekutorami testamentu zostali

tecznie na kapitule jesiennej 9 IX 1687 r. zdecydowano umieścić je w kaplicy Zwiastowania blisko zakrystii⁷. Prawdopodobnie pomieszczenie to nie było odpowiednie, gdyż na zebraniu 9 IX 1720 kapituła przeznaczyła na ten cel kaplicę św. Wojciecha. Uporządkowaniem biblioteki miał się zająć kanonik Gruszecki pod kierunkiem infułata⁸. Dopiero teraz postanowiono sporządzić spis książek. Okazało się zarazem, że w bibliotece wiele książek brakuje. Kapituła wydała ostre nakazy zwrotu wypożyczonych egzemplarzy. Niewiele to jednak skutkowało⁹. W dalszym ciągu dyskutowano na ten temat 9 IX 1735, choć również bez większych rezultatów¹⁰. W dwa miesiące później na nadzwyczajnym posiedzeniu wydano dekret, zobowiązujący pod sankcją odebrania głosu w kapitule, do zwrotu wypożyczonych książek¹¹. Celem zupełnego uporządkowania biblioteki dodano do pomocy Gruszeckiemu niejakiego Mikołajewskiego¹². W dwa lata później na kapitule kwietniowej polecono znowu kustoszowi Łysakowskiemu i kanonikowi Łusieckiemu, by w ciągu trzech miesięcy dokonali kontroli zawartości biblioteki¹³. Wydaje się, że i wówczas biblioteki nie uporządkowano.

Około połowy XVIII w. zamierzano bibliotekę kapitulną włączyć do biblioteki akademickiej. Powzięto nawet w tym celu pewne postanowienia¹⁴. Domagał się tego bardzo mocno Bp chełmski Feliks Turski, który w 1770 r. wizytował Kolegiatę. Nakazał on, by wszystkie książki kościelne zebrano razem i porządnie spisane umieszczono w jednym miejscu wewnątrz

Michał Witawski i Kajetan Derberdrasiewicz. Ponadto kilku ze szlachty lwowskiej zwróciło kapitule książki, będące własnością Dulewskiego. Być może, iż inni również wypożyczali książki albo z biblioteki, albo też od poszczególnych kanoników. WAPL, sygn. 13, s. 338.

⁷ Tamże, s. 119.

⁸ Tamże, sygn. 12, s. 45. W *Elenchus Cleri Maioris*, WAPL, AKZ, sygn. 69. Jest na ten temat wzmianka *Ad partem Occidentalem in cornu Evangelii situm est altare et Capella Sancti Adalberti Episcopi et Martyris. Haec Capella et altare originaliter fuit Rosariana, post si Adalberti nunc vacua, sed postquam Collegiata sua iura vindicaverit haecce capella destinata est pro secretario Capituli et pro Bibliotheca Capitulari saris libris optimis rarissimis provisiva, ad praesens absque omissi usu, in armariis, sacriinis, steriliter iacenti ob defectum Prov sionis ad id necessaria.*

⁹ Tamże, posiedzenie z 13 V 1722 (sygn. 12, s. 58) i 9 IX 1722 (s. 61).

¹⁰ Tamże, sygn. 12, s. 144.

¹¹ *Te qui negligens fuerit in comportandis libris ad bibliothecam poena privationis locis activae et passivae succumbet adusque, quousque non restitueret* z posiedzenia z 24 XI 1735 r., sygn. 12, s. 147.

¹² Tamże, posiedzenie z 20 IV 1736, s. 159.

¹³ Tamże, posiedzenie z 7 IV 1738, s. 190.

¹⁴ Por. posiedzenie z 18 IV 1759, sygn. 13, s. 30, oraz choćby uchwałę z 24 IV 1759 *Libros Capitulares propter securitatem transferendos esse ad Bibliothecam Universitatis decrevit Venerabile Capitulum*, sygn. 13, s. 37.

Kościół. Gdyby zaś to okazało się niemożliwe, wówczas należało uporządkowane książki umieścić w bibliotece akademickiej wyraźnie zastrzegając, ażeby do niej nigdy i pod żadnym pozorem wcielone nie były. W wypadku gdyby Akademia robiła trudności w przyjęciu tych książek, należało sporządzić szafę i w niej w miejscu bezpiecznym książki umieścić¹⁵. Akademia książek nie przyjęła. Nie wiemy nawet dlaczego nie doszło do zamierzonego przedsięwzięcia. We własnym zakresie postanowiono zatem uporządkować bibliotekę. W 1765 r. przebudowano kaplicę pod wezwaniem św. Andrzeja i Macieja, i w nowym pomieszczeniu zgromadzono księgi¹⁶. Dowiadujemy się o sporządzeniu przez Karasiewicza i Witawskiego nowego spisu książek biblioteki kapitulnej¹⁷.

Na kilka lat przed kasatą kapituły znowu powstał problem biblioteki. Z nieznanych bliżej przyczyn zamierzano bibliotekę kapitulną przekazać Seminarium Duchownemu w Zamościu. Opiekę nad książkami powierzono prefektowi seminarium¹⁸. Jednocześnie sekretarz kapituły otrzymał na przechowanie katalog.

W 1784 r. kapituła uległa kasacie; seminarium przeniesiono do Lwowa. Biblioteka kapitulna nie podzieliła losu seminarium, ale poniosła pewne straty. Po wznowieniu działalności kapituły w 1792 roku ponownie zorganizowano bibliotekę. 5 V 1801 zdecydowano jej uporządkowanie¹⁹. Jeden z kanoników, Michał Witawski, otrzymał z kasy kapitulnej 600 zł z poleceniem urzędu na nowo biblioteki²⁰. Widocznie dobrze wywiązał się z powierzonego zadania, gdyż w rok później otrzymał pochwałę za gorliwość w pracy, a nadto wypłacono mu na ten cel dodatkowo 88 zł i 3 grosze²¹. Mimo że Witawski włożył wiele wysiłków w uporządkowanie zbioru, była to akcja tylko prowizoryczna. Okazało się, że nie było pólek na książki i dlatego w parę lat później zajęto się tym problemem, przy czym dużą pomoc okazał ordynat zamojski²². Sporządzono również nowe

¹⁵ M. Potocki, *Zamość i jego instytucje*, rozdz. II.

¹⁶ J. Jędrzejewicz, *Historia Kolegiaty Zamojskiej*, 1864, s. 33. (Archiwum PAN w Krakowie. Dział Rękopisów sygn. 2345/I).

¹⁷ Posiedzenie z 29 IV 1772, sygn. 13, s. 152—153.

¹⁸ *Cum expressa specificatione omnium librorum transferat, eosdemque libros in seorsivo armario cum annotatione publica libri capitulares reponi facit, eosdemque libros diligentissime sub clavi apud se supermanente tamquam fidelis Bibliothecarius custodiat et cathalogos praelatorum librorum Illustri secretario Capituli munit actis capitularibus inserendum*, posiedzenie z 10 IX 1781, sygn. 13, s. 205.

¹⁹ Posiedzenie z 10 IX 1781, sygn. 13, s. 344.

²⁰ Tamże.

²¹ Posiedzenie z 26 IV 1802, sygn. 13, s. 357.

²² Tamże, sygn. 13, s. 392.

spisy książek. Pracę tę zlecono kanonikowi Dybowskiemu, który wspólnie z nieznanym bliżej pomocnikiem miał opracować szczegółowy katalog. Do tej pory spisywano książki tylko według autorów. Jeśli było więcej tomów tegoż autora, nie zaznaczano liczby tomów. Teraz polecono, by umieścić numery na grzbietach wszystkich tomów, a następnie numery te wpisać do katalogu²³.

W 1817 r. zwrócono uwagę na stan zachowania się książek. Okazało się, że wiele pozycji wymaga konserwacji. Ponadto w dziełach wielotomowych poszczególne woluminy oznaczono literami alfabetu. Miało to umożliwić łatwiejsze odszukanie potrzebnych tomów. Nie wolno też było odtąd wypożyczać książek bez rewersów²⁴.

W następnych latach zainteresowanie biblioteką zmalało. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że kanonicy nie rezydowali już w Zamościu na skutek zamknięcia Akademii i utraty uposażenia w 1784 r. Nie było komu zajmować się biblioteką. Przy kolegiacie w zasadzie pozostał dziekan-infułat i kanonik prokurator, choć ten ostatni też nie zawsze miał swą siedzibę w Zamościu. W 1823 na posiedzeniu kapituły przekazano klucze od biblioteki kanonikowi rezydującemu w Zamościu, który od tej pory miał się nią opiekować²⁵. W tym ostatnim okresie prawdopodobnie wiele książek dawniej wypożyczonych zaginęło. Stałe napięcie wojenne charakterystyczne dla okresu napoleońskiego, a zwłaszcza oblężenie Zamościa w 1813 r. usuwało problem biblioteki na plan dalszy. Nawet jednak i w tym okresie, choć nie było funduszu na konserwację książek, wyznaczono Wojciecha Zwierzyńskiego, by zajął się zbiorem²⁶. Z drugiej strony należy przypuszczać, iż w bibliotece kapitulnej zostało część książek biblioteki akademickiej. Znane są narzekania Akademii na profesorów, którzy nie oddawali wypo-

²³ Dziękowano Dybowskiemu *pro labore suscepto in segregandis libris Bibliothecae Collegiatae simulque parochialis Zamoscensis; simulque rogat eundem, ut eundem operam suam continuare velit assumpto etiam aliquo ad'utore; erga compensationem, ex massa capitulari ut plures tomi eiusdem authoris non modo penes se in Bibliotheca reponantur, verum etiam a tergo signetur ac totaliter in indice annotentur*, z 9 IX 1808, sygn. 13, s. 424 i 10 IV 1809, sygn. 13, s. 429.

²⁴ Z posiedzenia 23 X 1817, sygn. 13, s. 497.

²⁵ Z posiedzenia 2 V 1823, sygn. 13, s. 530.

²⁶ *Extat Bibliotheca Capituli cuius curam gerit Rudus Adalbertus Zwierzyński, ad asordinandos libros ad praesens per Capitulum sibi commissam. Pro compacandis Bibliothecae libris non sunt destinati redditus*. Wizyta Bpa Skarszewskiego z 1817, s. 50 Archiwum Kolegiaty Zamojskiej w Zamościu.

życzonych książek²⁷. Jest bardzo prawdopodobne, że wiele takich ksiąg już po kasacie Akademii przeszło do biblioteki kapitulnej. Ogólnie biorąc w XIX wieku biblioteka ta przedstawiała stan opuszczenia. Jędrzejewicz, kanonik zamojski, który w 1864 roku pisał swą pracę o kapitule zamojskiej, stwierdzał ubytek wielu cennych dzieł z omawianej biblioteki²⁸. Wadowski w r. 1879 obliczał jej stan na 1000 książek²⁹. Chwalewik zaś już w roku 1927 ocenił księgozbiór kapitulny na około 2000 pozycji³⁰. Powstaje problem skąd tak wielka rozbieżność u różnych autorów w ocenie liczby tomów tego samego zbioru. Wadowski i Chwalewik nie podają podstawy, na której oparli swe obliczenia. Przeglądanie obecnej zawartości biblioteki nie wyjaśni problemu, ponieważ obecna biblioteka kapitulna zawiera książki biblioteki poklasztornej reformatów zamojskich, która po kasacie klasztoru w 1812 przeszła na własność kapituły³¹. Ponadto dawna numeracja książek nie zachowała się w tym stopniu, by na tej podstawie można było wyodrębnić księgozbiory, z których składa się obecna biblioteka kapitulna. Nie zachował się też żaden z katalogów, sporządzonych dla biblioteki kapitulnej³². Katalogiem ksiąg biblioteki kapitulnej była zainteresowana nie tylko kapituła. Zajął się tym również władze rosyjskie. Władze te przejmując dobra kościelne, przejmowały zarazem i biblioteki jako część składową tych dóbr. W aktach Rządu Gubernialnego Lubelskiego³³ zachował się taki spis ksiąg biblioteki kapitulnej zamojskiej. Sporządziła go komisja złożona z przedstawicieli władz świeckich i duchownych. Władzę świecką reprezentował burmistrz Zamościa Józef Kossakowski, a ze strony kościelnej Walenty Wojtasiewicz, kanonik zamojski w obecności infułata Ulidowicza i obywateli miasta Zamościa: Józefa Serwatowicza i Piotra Zardeckiego³⁴. Spis ten wykazał 722 pozycje. Wykazane tu zostały pozycje według autorów. Nie należy więc utożsamiać tej cyfry z liczbą wszystkich tomów, która zapewne była wyższa. W tej sytuacji ocena Wadowskiego,

²⁷ Por. A. Wadowski, *Wiadomość o profesorach Akademii Zamojskiej*, Warszawa 1899, s. 234—235.

²⁸ J. Jędrzejewicz, *Historia Kolegiaty Zamojskiej*, 1864, s. 19.

²⁹ Wadowski, op. cit., s. 280.

³⁰ E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, Kraków 1927, t. II, s. 534—536.

³¹ L. Zalewski, *Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1926, s. 91—92.

³² Był jeszcze w r. 1817 *In situ loco dictorum librorum Regestrum in Bibliothecae servatur*. Wiz. Bpa Skarszewskiego 1817. Arch. Koleg. Zam. w Zamościu.

³³ W zespole „Zarząd Dóbr Państwowych w Radomiu” w Wojew. Archiwum Państwowym w Kielcach Oddział w Radomiu, sygn. 461a.

³⁴ Spis robiono na podstawie „Spisu funduszków Infułacji Zamojskiej” z 15 XI 1825 roku i podobnego mu inwentarza z 10 V 1830 r. Tamże, k. 1.

który ocenia liczbę tomów biblioteki na 1000 jest bardzo prawdopodobna. Natomiast obliczenia Chwalewika uwzględniają zapewne również zbiory biblioteki poklasztornej reformatów zamojskich, oraz zbiór liczący około 500 tomów ofiarowany bibliotece kapitulnej już po I wojnie światowej przez kanonika Jana Władzińskiego³⁵. Zresztą cyfry podane przez wspomnianych autorów opierają się tylko na szacunku ogólnym.

Obecna biblioteka Kapituły Zamojskiej przy Kolegiacie w Zamościu posiada około 2500 tomów starodruków, około 200 tomów pozycji XIX-wiecznych i około 30 pozycji rękopiśmiennej. Wśród starodruków jest nawet kilka inkunabułów. Pod względem treści, wśród starodruków najwięcej spotykamy dzieł teologicznych, z zakresu prawa kościelnego ogólnego i polskiego, książki kaznodziejskie i inne. Pisane są głównie w języku łacińskim, choć nie brak pisanych w języku niemieckim, francuskim i włoskim nie licząc polskich. Wspomniane rękopisy to głównie odpisy książek drukowanych oraz notatki studentów Akademii Zamojskiej sporządzone prawdopodobnie na wyk'adach. Należy przypuszczać, że obecny księgozbiór pod względem liczebności w ciągu ostatnich 100 lat nie uległ zmianom. Nieco gorzej przedstawia się problem konserwacji książek. Wprawdzie są przechowywane w odpowiednim pomieszczeniu przy Kolegiacie, ale duża część z nich ma powyrywane kartki, wiele jest zagrożonych przez pleśń czy owady. W ostatnich latach zaczęto prace nad katalogiem księgozbioru. Sporządzono kartki bibliograficzne do wszystkich książek metodą skróconego opisu. W każdym bądź razie obecnie jest to, nie licząc zbiorów w Lublinie, największy zbiór starodruków na Lubelszczyźnie.

³⁵ Księga czynności Kapituły Zamojskiej, protokół z 8 IX 1923, s. 13—14, por. prot. z 11 IV 1926, s. 23—23'.